



Wiadomości Hydrobiologiczne

Biuletyn Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego

- » **Habilitacje z hydrobiologii w 2014 roku**
- » **Doktoraty z hydrobiologii w 2014 roku**
- » **Międzynarodowa konferencja „Lakes, Reservoirs and Ponds...”**
- » **Konferencja „Krutynia – rzeka kultur”**
- » **II Krajowa Konferencja Zooplanktonowa**
- » **XIV Międzynarodowe Sympozjum Rotiferologiczne**

Habilitacje z hydrobiologii w 2014 roku

Habilitant	Instytucja nadająca stopień	Tytuł rozprawy habilitacyjnej
Antoni Amirowicz	Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; Wydział Geograficzno-Biologiczny; Instytut Biologii	Standaryzacja wzrostu ryb i ocena zasobności ich środowiska w oparciu o temperaturę wody na przykładzie trzech populacji okonia w zbiornikach zaporowych południowej Polski
Joanna Augustynowicz	Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie; Wydział Biotechnologii i Ogrodnictwa; Instytut Biologii Roślin i Biotechnologii	Fitoremediacja związków metali ciężkich przez <i>Callitriche cophocarpa</i> , ze szczególnym uwzględnieniem chromu
Sven Michael Bergmann	Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie; Wydział Nauk o Żywności i Rybactwa	<i>Diagnostic and pathogenic aspects of the infection with the koi herpesvirus (KHV) and the development of KVH disease (KVHD)</i>
Edward Chwieduk	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych; Instytut Geologii	<i>Palaeogeographical and Palaeoecological Significance of the Uppermost Carboniferous and Permian Rugose Corals of Spitsbergen</i> (Paleogeograficzne i paleoekologiczne znaczenie koralowców Rugosa z najwyższego karbonu i permu Spitsbergenu)
Łukasz Bogdan Głowacki	Uniwersytet Łódzki; Wydział Biologii i Nauk o Ziemi; Katedra Ekologii i Zoologii Kręgowców	Estymatory i predyktory bogactwa gatunkowego i bioróżnorodności oraz ich zastosowanie do oceny (meta) zespołów ryb wzdłuż rzek znajdujących się pod wpływem czynników antropogenicznych
Magdalena Jolanta Greczek-Stachura	Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; Wydział Geograficzno-Biologiczny; Instytut Biologii	<i>The Biology, Structure, Biodiversity and Phylogenetic Relationship of Paramecium bursaria (Ciliophora, Oligohymenophorea). Inferred from Different Molecular Methods</i> (Biologia struktura, bioróżnorodność i filogenetyczne pokrewieństwo <i>Paramecium bursaria</i> (Ciliophora, Oligohymenophorea) wnioskowane na podstawie różnych molekularnych metod)
Iwona Dorota Jasser	Uniwersytet Warszawski; Wydział Biologii; Instytut Botaniki	Ekofizjologiczna i genetyczna różnorodność pikocyjanobakterii w wodach słodkich
Beata Iwona Messyasz	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Wydział Biologii; Instytut Biologii Środowiska	Czynniki determinujące proces kształtowania się zbiorowisk fitosestonu w małych rzekach nizinnych
Marcin Popiołek	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu; Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt; Instytut Biologii	<i>The Structure and Distribution of Parasite Assemblages of Roach (Rutilus rutilus L.) Along the Odra River Against the Background of Environmental Factors</i> (Struktura i rozmieszczenie zespołów pasożytów płoci (<i>Rutilus rutilus</i> L.) wzdłuż biegu Odry na tle czynników środowiskowych)
Magdalena Katarzyna Socha	Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie; Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt; Katedra Ichtiobiologii i Rybactwa	Wpływ polichlorowanych bifenyli (PCBs) na wybrane aspekty rozrodu karpia (<i>Cyprinus carpio</i> L.) i karasia srebrzystego (<i>Carassius gibelio</i> B.)
Monika Magdalena Tarkowska-Kukuryk	Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie; Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt; Katedra Hydrobiologii	<i>Trophic interactions between macrophytes, periphytic algae and epiphytic fauna in shallow lakes</i> (Interakcje troficzne pomiędzy makrofitami, glonami peryfitonowymi i fauną naroślinną w płytkich jeziorach)
Mariusz Jerzy Teodorowicz	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; Wydział Nauk o Środowisku	Jakość wód powierzchniowych a różne typy chowu ryb
Tomasz Roman Tymiński	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu; Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji; Instytut Inżynierii Środowiska	Wpływ giętkiej roślinności brzegowej na warunki przepływu w ciekach

Doktoraty z hydrobiologii w 2014 roku

Doktorant	Instytucja nadająca stopień	Tytuł rozprawy doktorskiej
Joanna Sabina Bołtrusko	Uniwersytet w Białymstoku; Wydział Biologiczno-Chemiczny	Skład gatunkowy i liczebność Rotifera z epizoonu wybranych małży z rodziny <i>Unionidae</i>
Elżbieta Czernicka	Uniwersytet Wrocławski; Wydział Nauk Biologicznych; Instytut Biologii Środowiskowej	Zróżnicowanie genetyczne i struktura mieszanych populacji żab zielonych kompleksu <i>Pelophylax esculentus</i> w Dolinie Baryczy
Sławomir Dobosz	Uniwersytet Szczeciński; Wydział Nauk o Ziemi; Instytut Nauk o Morzu	Czasowe i przestrzenne zmiany dynamiki wlewów oceanicznych do Morza Bałtyckiego w środkowym i późnym Holocenie w świetle badań diatomologicznych
Magdalena Gizińska	Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie; Wydział Inżynierii Produkcji	Efektywność hybrydowych oczyszczalni gruntowo-roślinnych
Joanna Izabela Jaszczołt	Uniwersytet Gdański; Wydział Oceanografii i Geografii; Instytut Oceanografii	Wpływ zasolenia wody na podstawowe procesy życiowe i parametry bilansu energetycznego <i>Orconectes limosus</i> (Rafinesque, 1817) (Crustacea: Decapoda)
Dorota Kidawa	Uniwersytet Gdański; Wydział Biologii; Katedra Ekologii i Zoologii Kręgowców	Odpowiedź ekologiczna, fizjologiczna i behawioralna alcyka <i>Alle alle</i> na zmienne warunki troficzne i środowiskowe w Arktyce
Andrzej Stanisław Rybak	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Wydział Biologii	Ekologia i zmienność morfologiczno-molekularna taksonów z rodzaju <i>Ulva</i> (<i>Ulvaceae</i> , <i>Chlorophyta</i>) w ekosystemach słodkowodnych Polski
Daria Sikorska	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska	Zróżnicowanie i kierunki zmian roślinności starorzeczy Wisły w okolicach Warszawy



Międzynarodowa konferencja „Lakes, Reservoirs and Ponds: Impacts – Threats – Conservation” Iława, 31 maja – 3 czerwca 2016 roku

Celem spotkania była refleksja oraz dyskusja nad naturalnymi i antropogenicznymi przemianami ekosystemów słodkowodnych, zrozumieniem ich funkcjonowania, a także możliwościami i społeczno – ekonomicznymi konsekwencjami ich wykorzystania.

W jednym z bardziej urokliwych, a jednocześnie mniej znanych zakątków Polski, nad najdłuższym jeziorem w naszym kraju, czyli nad Jeziorakiem w Iławie, odbyła się międzynarodowa konferencja „Lakes, Reservoirs and Ponds: Impacts – Threats – Conservation”. Formalnie konferencja była kontynuacją wcześniejszych zjazdów Polskiego Towarzystwa Limnologicznego. Jednak w tym roku, obok PTLim w organizację włączyli się limnologzy z Czech (Czech Limnological Society), Rumunii (Romanian Limnogeographical Association) oraz Słowacji (Slovak Limnological Society). W Iławie zgromadziło się niemal stu uczestników, wśród których znaleźli się specjaliści z Rumuni, Czech, Słowacji, Francji oraz liczni reprezentanci ośrodków akademickich i instytucji badawczych z Polski.

Miejsce konferencji nie tylko charakteryzowało się atrakcyjną lokalizacją (nad samym brzegiem Jezioraka), skąd rozpościerały się piękne widoki na jezioro oraz na liczne przystanie jachtowe, ale również doskonale spełniało wymagania dla tego typu spotkań. Dwie klimatyzowane sale, doskonały sprzęt audiowizualny, wysmienita kuchnia (spełniająca również wymagania wegan i wegetarian) oraz zaplecze hotelowe to tylko część walorów.

Rejestracja uczestników rozpoczęła się popołudniu 31 maja. Każdy otrzymał dosyć obszerne materiały konferencyjne zawierające m.in. książkę z rozszerzonymi streszczeniami wystąpień i prezentowanych posterów. Równocześnie, w pobliskim restauracyjnym ogródku rozpoczynały się pierwsze, jeszcze nieformalne dyskusje.

Oficjalne otwarcie konferencji odbyło się 1 czerwca. Pierwszy zabral głos prezes Polskiego Towarzystwa Limnologicznego prof. UMK dr hab. Włodzimierz Marszelewski. Przywitał wszystkich gości, dziękował za przybycie oraz zwrócił uwagę na dużą aktualność przedstawianych na konferencji zagadnień. Następnie przemówił Burmistrz Iławy Adam Żyliński, zachwalając walory turystyczne Iławy i całego Pojezierza Iławskiego. Gości witali również prof. Petre Gâștescu, prezes RAL, dr hab. Martin Rulik prezes CLS oraz gość specjalny, prezes Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego dr hab. Iwona Jasser. Pani Prezes podziękowała za zaproszenie i zaproponowała ściślejszą współpracę pomiędzy PTLim i PTH, co zostało przyjęte z dużym entuzjazmem.



photo: Bogusław Pawłowski

Wykład otwierający, wygłoszony przez prof. Petra Gâștescu dotyczył m. in. bogatej różnorodności biologicznej delty Dunaju, a także wpływu i zagrożeń wynikających z działalności człowieka w tym rejonie. To właśnie tam we wrześniu 2016 r., odbędzie się kolejna konferencja poświęcona ekosystemom wodnym, której PTLim jest współorganizatorem.

Po wykonaniu pamiątkowego zdjęcia, zostały wygłoszone wykłady plenarne. Ich tematyka była zróżnicowana: od problemów związanych z prawidłowym zarządzaniem zbiornikami zaporowymi i dużymi obszarowo stawami rybnymi (dr Jindrich Duras) przez zagadnienia łączące limnologię fizyczną z paleolimnologią (dr hab. Wojciech Tylman) po prezentację bogatych doświadczeń rekultywacyjnych olsztyńskich limnologów (dr hab. inż. Jolanta Grochowska).

Uczestnicy w ciągu całego spotkania mieli okazję wysłuchać 33 referatów w 6 sesjach, dotyczących biologii wód słodkich, paleolimnologii, rekultywacji jezior, funkcjonowania rzek i zbiorników wodnych, limnologii fizycznej, hydrogeologii i monitoringu warunków fizyko-chemicznych jezior czy ekotoksykologii.

Podczas sesji prelegenci mieli do dyspozycji 20 minut na przedstawienie swoich zagadnień, co skrzętnie wykorzystywano. Skutkowało to rozbudowaną dyskusją po każdym referacie, która niejednokrotnie była przenoszona w kuluary. W trakcie sesji widoczna była wymiana doświadczeń i myśli oraz szukanie wspólnych rozwiązań dla

powszechnych problemów, co sygnalizuje, że podstawowe założenie konferencji zostało w pełni zrealizowane.

Uczestnicy mieli również okazję zapoznać się z 43 posterami. Ich tematyka była zbieżna z referatową. Plakaty prezentowane były w trakcie całej konferencji, dzięki czemu wszyscy uczestnicy mogli przestudiować każdy z nich.

Na uwagę zasługiwały stanowiska licznych wystawców, dzięki czemu można było wypróbować mikroskopy optyczne, sprzęt wykorzystywany do pracy terenie, czy działanie bezosobowej jednostki pływającej zbierającej dane i pobierającej próbki wody. Na własnej skórze można było sprawdzić operatywność nowoczesnego pontonu, a także obejrzeć pokaz raketowych środków pirotechnicznych.

Wieczorem odbył się uroczysty bankiet połączony z zabawą taneczną. Organizatorzy kolejny raz pozytywnie zaskoczyli uczestników przygotowując obszerny repertuar muzyczny, obejmujący przeboje z Czech, Rumunii, Słowacji oraz Polski, co sprzyjało integracji międzynarodowej.

Kolejnego dnia, po wysłuchaniu porannych sesji referatowych, uczestnicy pobudzeni kawą wyruszyli w rejs „statkiem po trawie” po Kanale Elbląskim. Rejs stanowił niebywałą okazję do zapoznania się z imponującym, na skalę światową, rozwiązaniem hydrotechnicznym skonstruowanym w II połowie XIX wieku dziewięćdziesięciodzieciometrowa różnica poziomu wód została pokonana za pomocą rozłokowanych na trasie pięciu pochylni, w których statek na specjalnym podeście jest wciągany na kołach, zatem zgodnie z nazwą jedzie (płyne?) po

trawie. Końcowy odcinek kanału – jezioro Druzno charakteryzowało się niezwyczajnym krajobrazem (jest to rezerwat przyrody oraz specjalny obszar ochrony siedlisk i ptaków). W miejscu tym można było podziwiać liczne ptactwo wodne i wodnoblotne oraz rozległe i zwarte płaty nymfeidów i helofitów. Rejs zakończył się w Elblągu.

Ostatniego dnia konferencji, po wysłuchaniu finalnych wystąpień zostały rozdane nagrody za najlepsze postery, które otrzymały zespoły autorskie pod przewodnictwem Petra Znachora (Czechy), Justyny Kobos (Polska) oraz Daniela Constantina Diaconou (Rumunia). Pojawił się również pomysł kontynuowania idei konferencji, mocno poparty przez przedstawicieli CLS.

Po końcowych słowach wygłoszonych przez prezesa PTLim, uczestnicy jeszcze długo dyskutowali i wymieniali się naukowymi myślami, a nowo zawarte znajomości na pewno zaowocują współpracą.

Chcielibyśmy wyrazić szczerze podziękowania całemu Komitetowi Organizacyjnemu, na czele z prezesem Polskiego Towarzystwa Limnologicznego prof. UMK dr hab. Włodzimierzem Marszelewskim za organizację konferencji na najwyższym poziomie w tak malowniczym miejscu oraz uczestnikom za przyjazną atmosferę. Mamy nadzieję, że pomysł organizowania międzynarodowej konferencji limnologicznej przy współpracy zaprzyjaźnionych towarzystw będzie kontynuowany.

Michał Rybak, Joanna Rosińska



Konferencja „Krutynia – rzeka kultur”

Krutyni, 30 maja 2016 roku

To popularno-naukowe spotkanie miało na celu przedstawienie walorów przyrodniczych, krajobrazowych, historyczno-kulturowych Mazurskiego Parku Krajobrazowego, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia wód powierzchniowych w dalszym rozwoju regionu oraz roli edukacji ekologicznej w kształtowaniu postawy szacunku wobec przyrody u przyszłych pokoleń.

W ramach obchodów Dnia Bociana Białego odbyła się w Krutyni konferencja pt: „Krutynia - rzeka kultur” zorganizowana przez Mazurski Park Krajobrazowy we współpracy z Wydziałem Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Konferencję otworzył dyrektor Mazurskiego Parku Krajobrazowego mgr inż. Krzysztof Wittbrodt, głos zabrał również pan Bogdan Meina - dyrektor Departamentu

Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

To popularno-naukowe spotkanie miało na celu przedstawienie walorów przyrodniczych, krajobrazowych, historyczno-kulturowych Mazurskiego Parku Krajobrazowego, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia wód powierzchniowych w dalszym rozwoju regionu oraz roli edukacji ekologicznej w kształtowaniu postawy szacunku wobec przyrody

u przyszłych pokoleń. Konferencja ta zapoczątkowała cykl spotkań o podobnym charakterze i tematyce, które planowane są w kolejnych latach, ponieważ zakres istotnych tematów dotyczących przyrody i kultury Mazur jest zbyt obszerny i bogaty, aby zamknąć je w jednej konferencji.

W konferencji uczestniczyło 40 zaproszonych osób: przedstawiciele samorządów, środowisk naukowych, centrów edukacji ekologicznej, Lasów Państwowych, lokalnych





organizacji turystycznych i innych instytucji z terenu Parku i województwa działających na rzecz ochrony przyrody i krajobrazu, jak również przedstawiciele branży turystycznej i szkół z terenu Parku oraz studenci.

Wystąpienia na konferencji podzielone zostały na dwa bloki tematyczne – przyrodniczy i kulturowy. Blok przyrodniczy rozpoczął wykład dr. Tomasza Janeckiego ze Stacji Hydrobiologicznej IBD PAN w Mikołajkach na temat zooplanktonu jezior mazurskich pt. „Zabłąkani w toni jeziora”; następnie dr hab. Stanisław Czachorowski, prof. UWM odpowiedział na pytanie „Czy w Mazurskim Parku Krajobrazowym żyją jakieś niezwykle chruściki (*Trichoptera*)?”, dr hab. Hanna Ciecierska, prof. UWM - „Czy mazurskim jeziorom potrzebne są rośliny?”, a „Grzyby wielkoowocnikowe Mazurskiego Parku Krajobrazowego” przedstawił dr Grzegorz Fiedorowicz. Po przerwie, w bloku historyczno-kulturowym wygłoszone zostały następujące wykłady: „Przyroda i kultura. Wspólne dziedzictwo” - dr Małgorzaty Liszewskiej, „Szlaki wodne Mazur” - dr. Dariusza Liszewskiego, „Starobrzędowcy na Mazurach” - dr hab. Zofii Jaroszewicz-Pierśławcew, prof. UWM i „Polsko-niemieckiej polemiki na temat dywanów mazurskich” - dr Ewy Gładkowskiej.

Tomasz Janecki



II Krajowa Konferencja Zooplanktonowa

Zatom 31 maja – 3 czerwca 2016 roku

Przewodnią myślą konferencji było zastosowanie zooplanktonu w ocenie jakości wód, a raczej udowodnienie, że zooplankton obok innych bioindykatorów wód jest również doskonałym wskaźnikiem ich stanu ekologicznego.

W Zatomiu koło Drawna odbyła się II Krajowa Konferencja Zooplanktonowa pt. „Przydatność zooplanktonu do oceny jakości wód”. Organizatorami konferencji byli: Sekcja Zooplanktonowa Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, Oddział Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego w Szczecinie oraz Wydział Biologii Uniwersytetu Szczecińskiego.

Konferencja miała miejsce w małej miejscowości, leżącej niemal w samym sercu Drawieńskiego Parku Narodowego. Zatom to jedno z niewielu miejsc w Polsce, gdzie zanieczyszczenie światłem jest na tyle znikome, by uczynić z niego doskonały astronomiczny punkt obserwacyjny. Wieś chlubi się również obecnością najstarszego i być może największego w obwodzie klonu, noszącego nazwę Klonu Solarzy, która

wywodzi się od dawnego szlaku solnego, przy którym rośnie.

Obrady odbyły się w małym, urokliwym pensjonacie agroturystycznym „Gościniec” otoczonym od południa starymi lipami. Od strony północnej rozciągał się las. Tak więc miejsce obrad skutecznie chronione było ze wszystkich stron przez ścianę drzew, co umożliwiało spokojny przebieg obrad, a w przerwach dogłębne przemyślenia.

W konferencji wzięło udział 40 uczestników z 13 jednostek naukowych, w tym zagranicznych, oraz innych działających w sektorze ochrony środowiska przyrodniczego. Wszystkie streszczenia referatów i doniesień zostały wydane w materiałach konferencyjnych.

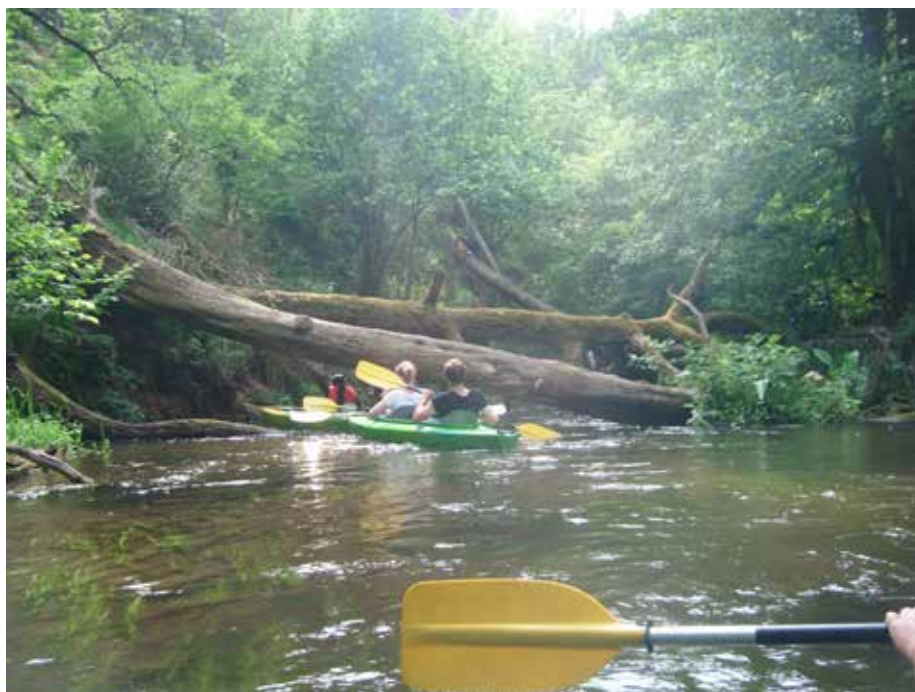
Przewodnią myślą konferencji było zastosowanie zooplanktonu w ocenie jakości wód, a raczej udowodnienie,

że zooplankton obok innych bioindykatorów wód jest również doskonałym wskaźnikiem ich stanu ekologicznego. Stąd, temat konferencji wynikał z potrzeby włączenia zooplanktonu, jako centralnego elementu oceny biologicznej i podjęcia w przyszłości prac kalibracyjnych w celu uzyskania silnych metryk, tak jak to zostało uczynione w przypadku fitoplanktonu, makrofitów, makrobezkręgowców i ryb.

Obrady poprzedziło dzień wcześniej integracyjne ognisko powitalne oraz ciepła zupa, podana gościom strudzonym po dalekiej podróży. Ostatni z nich dotarli nawet około północy. Dlatego, zarówno same ognisko, jak i ta krzepiąca ciało i ducha potrawa okazały się trafionym środkiem pobudzającym.

Konferencja rozpoczęła się 1 czerwca. Po powitaniu gości, wśród których zasiedli Starosta Powiatu Choszczeńskiego Wioletta Kaszak oraz Dyrektor Drawieńskiego Parku Narodowego dr Paweł Bilski, konferencję otworzyła pani dr hab. Jolanta Ejsmont-Karabin, Prof. UwB i IBD – przewodnicząca Sekcji Zooplanktonowej. Warto dodać, że pierwszego dnia konferencji mieliśmy przyjemność owocnie obradować w towarzystwie 11 uczniów z III klasy o profilu przyrodniczym z Liceum Ogólnokształcącego w Drawsku Pomorskim, być może adeptów kierunków biologicznych, a później specjalistów z zakresu hydrobiologii.

Podczas konferencji wygłoszono 15 referatów, przedstawiono 17 plakatów oraz przeprowadzono warsztaty z zakresu oznaczania widłonogów. Pierwszy dzień konferencji podzielony był na trzy sesje. Pierwsza była ściśle związana z tematem spotkania, gdzie





pod przewodnictwem dr hab. Jolanty Ejsmont-Karabin, wysłuchaliśmy ciekawych referatów wyraźnie wskazujących na dobre właściwości indykacyjne zooplanktonu, szczególnie wrotków. Druga sesja prowadzona była przez panią dr hab. Ewę Paturej, prof. UWM. Sesja ta rozpoczęła referatem wygłoszonym przez przewodniczącą naszej sekcji na temat makroekologicznego podejścia do świata wrotków, doskonale otworzyła drogę do prezentowania następnych tematów związanych z bezpośrednim oddziaływaniem stanu środowiska wód na kompozycję zooplanktonu. Trzecia sesja prowadzona przez Panią dr hab. Irenę Bielańską-Grajner, prof. UŚ, dotyczyła zooplanktonu wód płynących. Po sesji tej wysnuto wspólny wniosek, że struktury wrotków i skorupiaków wód płynących, są zbyt słabo poznane, aby móc na obecnym etapie stanu wiedzy tworzyć nawet relatywnie pewne

wskaźniki. Oficjalną część konferencji kończyła tego dnia sesja plakatowa, podczas której mieliśmy okazję zapoznać się z przeróżnymi doniesieniami, poczynając od wpływu nanopierwiastków na rozmnażanie solowca. kończąc na zabezpieczeniu bazy pokarmowej w postaci zooplanktonu dla larwalnych stadiów reofilnych gatunków ryb.

Pierwszy dzień zakończyła uroczysta kolacja. Gospodarze pensjonatu uraczyli nas specjalnym daniem, najpierw upolowanym, następnie przygotowanym właśnie na ten cel. Dokładnie o godzinie 19.30 do sali wniesiono pieczonego dzika, jak się okazało po chwili - doskonale przyrządzonego - co stwierdzili specjaliści od dzicyzny, bez kozery - zooplanktoniarze. Organizatorzy zadbali także, o specjalny lokalny środek podnoszony na toast zgromadzonych gości, wyrabiany na tę okazję przez miejscowych mistrzów. Uczestnicy mieli



również okazję pożywić się wędzonymi płaciami łosia, przygotowanymi również przez tych samych co powyżej miejscowych mistrzów. Co prawda łosoś nie pochodził z Drawy, ale z całą pewnością zyskiwał na wadze w hodowlach zlokalizowanych w niedalekiej odległości od jej zlewni. Uroczysta kolacja przedłużyła się do wczesnych godzin rannych

Przedpołudnie drugiego dnia konferencji minęło pod hasłem „Warsztatów Widłonogowych”, przeprowadzonych z wielką pasją przez panią dr hab. Marię Hołyńską. Referat wprowadzający w warsztaty pt. „O globalnych wzorach rozmieszczenia geograficznego wśród oczlików... i o mało wiarygodnych danych” pokazał wszystkim, jak wiele błędów popełnianych jest podczas oznaczania widłonogów, wynikających nie tylko z braku doświadczenia, ale również, i być może przede wszystkim, z rutyny. We właściwej części warsztatowej wzięli udział przede wszystkim młodzi hydrobiolodzy, którzy pod czujnym okiem prowadzącej poznawali tajniki pozwalające łatwiej i skuteczniej oznaczać poszczególne gatunki widłonogów. Warsztaty widłonogowe okazały się niezwykle cenną lekcją dla wszystkich i uzmysłowiły nam jak wiele należy poświęcić pracy i czasu aby móc właściwie analizować tę cenną dla nas grupę zwierząt.

Po warsztatach, przy niemal wojskowej dyscyplinie uczestnicy konferencji stawili się w dwuzeregu przed pensjonatem celem zliczenia i umieszczenia ich w samochodach transferujących na spływ kajakowy. U wypływu rzeki Korytnicy z jeziora Nowa Korytnica uczestnicy wsiedli do kajaków. Trasa spływu podzielona była na dwie części. Pierwszy odcinek liczył około 10 km, zaczynając się od jeziora, a kończąc na zaporze gospodarstwa pstrągowego w Sówce. Odcinek ten cechuje się zróżnicowanym krajobrazem, najpierw łąkowym, następnie leśnym oraz zmiennymi deniwelacjami terenu. Drugi odcinek, od Sówki do miejscowości Jażwiny, był trudniejszy, toteż zrezygnowało z niego kilka osad kajakowych. Uczestnicy spływający tym odcinkiem mieli okazję potrudzić się i ze zwałonymi na trasie bukami, i z silniejszym prądem rzeki. Podsumowując wrażenia ze spływu Korytnicą, trzeba wyraźnie stwierdzić, że wszyscy jego uczestnicy zaprezentowali wysokie



umiejętności sterowania kajakiem, jednak nie wszyscy mieli po prostu ochotę dotrzeć do końca spływu.

Po kolacji z niecierpliwością czekaliśmy na bezchmurne niebo, gdyż odwiedził nas lokalny astronom-amator, najpierw prezentując mapę nieba nad Zatomiem, później umożliwiając obserwacje nieba przez teleskop.

Ostatni dzień konferencji – 3 czerwca, rozpoczęła sesja referatowa prowadzona przez panią dr hab. Natalię Kuczyńską-Kippen, Prof. UAM. Wysłuchaliśmy ciekawych referatów na temat oddziaływania charakteru zlewni jezior na struktury zooplanktonu, czy na temat innych, poza ucieczką, powodów wędrówek zooplanktonu w głębsze strefy zbiorników. Zaprezentowano także wyniki badań nad zooplanktonem przeprowadzonych na Ukrainie, w dwóch antropogenicznych zbiornikach wodnych, pierwszym powyroboiskowym, zasolonym, drugim - Zbiorniku Dniestrowskim.

Konferencję podsumowała i zakończyła przewodnicząca Sekcji Zooplanktonowej pani dr hab. Jolanta Ejsmont-Karabin. Wspólnie uznaliśmy, że kontynuowanie naszych spotkań jest ważnym elementem działalności naszego środowiska. Nie dość, że podczas obrad zaznajomiliśmy się z tematyką prowadzonych przez nas badań, to poznaliśmy się nawzajem, ba... poznaliśmy naszych mentorów, których

nazwiska widzieliśmy pod tytułami prac naukowych, a którzy niezwykle serdecznie i z wielką życzliwością nas wszystkich potraktowali. Cóż, czas czekać do następnej konferencji, która jak ustaliliśmy zostanie zorganizowana przez ośrodek poznański pod przewodnictwem pani dr hab. Natalii Kuczyńskiej-Kippen.

Nasze spotkanie powoli kończyło się po obiedzie, kiedy żegnaliśmy kolejnych odjeżdżających uczestników, w tej chwili już śmiało możemy powiedzieć, naszych przyjaciół. Z chwili na chwilę parking stawał się coraz bardziej opustoszały, a i gwar tracił na sile. Ostatni uczestnicy odjechali przed godziną 14.00. Nagle zrobiło się cicho, pusto

i jakoś smutno. To był znak, aby organizatorzy ostatni raz ogarnęli wzrokiem miejsce obrad, podali sobie ręce, podziękowali i odjechali w swoją stronę. Do zobaczenia w Wielkopolsce!!!

Robert Czerniawski
Łukasz Sługocki

Krótki komentarz:

Mogłabym po prostu stwierdzić: TO BYŁO NIEZWYKLE UDANE SPOTKANIE! Jednak organizatorom należy poświęcić nieco więcej ciepłych słów.

Serdecznie dziękuję im i za wybór tak urokliwego miejsca obrad, i za pozyskanie wielu bogatych sponsorów, i za zapewnienie spokojnych obrad. Nie bez znaczenia pozostają i tak przyziemne sprawy, jak posiłki. Serwowano nam specjały miejscowej kuchni, informując przy tym o tradycjach z tymi potrawami związanych. Wystarczy powiedzieć, że codziennie serwowano nam między innymi nowy zestaw 4 dżemów i konfitur! W czasie przerw mogliśmy się delektować wspaniałymi ciastami świeżo upieczonymi przez gospodynię gościńca. Jeśli do tego dodamy i przyjemności takie, jak możliwość wysłuchania niezwykle interesujących referatów i fakt, że w konferencji uczestniczyła większość najlepszych polskich zooplanktonologów, to w pełni wyjaśnia to umieszczone na początku tego komentarza stwierdzenie.

Robertcie, Łukaszu, jeszcze raz dziękuję.
Jolanta Ejsmont-Karabin



XIV Międzynarodowe Sympozjum Rotiferologiczne

České Budějovice , 30 sierpnia – 4 września 2015 roku

Czeskie Budziejowice piastują godność centralnego ośrodka przemysłowego, handlowo-usługowego, administracyjnego, akademickiego (trzy uczelnie wyższe, w tym Uniwersytet Południowo-czeski – pod auspicjami którego odbyło się sympozjum) i kulturalnego południowych Czech.

Po kolejnych trzech latach Międzynarodowe Sympozjum Rotiferologiczne znów wraca do Europy. Tak jak ustalono w 1994 roku w Mikołajkach na VII Rotifer Symposium, co drugi zjazd rotiferologów z całego świata powinien odbywać się na Starym Kontynencie. Czeskie Budziejowice zostały zasugerowane jako miejsce następnego spotkania już w 2012 roku podczas poprzedniego XIII sympozjum miłośników wrotków, które odbyło się w Shillong w Indiach, drugą rozważaną lokalizacją było Tartu w Estonii.

Czeskie Budziejowice piastują godność centralnego ośrodka przemysłowego, handlowo-usługowego, administracyjnego, akademickiego (trzy uczelnie wyższe, w tym Uniwersytet Południowo-czeski – pod auspicjami którego odbyło się sympozjum) i kulturalnego południowych Czech. Jest to bardzo malownicze miasto posiadające przepiękną starówkę. Przez miasto przepływa kilka kanałów zasilanych wodami rzek Wełtawa i Masle, które się tu zbiegają. Podczas codziennych spacerów uczestnicy mogli podziwiać budynki, które zostały wzniesione w konwencjach architektonicznych występujących od XII do XIX wieku. Centrum miasta stanowi Rynek Przemysła Ottokara II z efektowną fontanną Samsona.

W XIV już International Rotifer Symposium wzięło udział 120 prelegentów z 31 krajów świata: Algierii (2), Australii (1), Austrii (7), Belgii (8), Białorusi (1), Chile (1), Chiny (12), Chorwacji (2), Czech (4), Estonii (2), Filipin (1), Francji

(1), Grecji (2), Hiszpanii (8), Holandii (7), Indii (1), Iranu (2), Izraela (2), Japonii (3), Korei Południowej (2), Macedonii (1), Meksyku (15), Niemiec (2), Pakistanu (1), Polski (8), Szwajcarii (2), Szwecji (1), Turcji (2), USA (11), Wielkiej Brytanii (2) i Włoch (6). Referentom partnerowało dodatkowo 11 osób towarzyszących. Z powyższego wyliczenia widać, że najliczniejsze delegacje przybyły z Meksyku, Chin i Stanów Zjednoczonych. Polskę reprezentację stanowili badacze z Białegostoku, Krakowa, Mikołajek, Poznania i Warszawy. Podczas sympozjum zaprezentowano 55 referatów, w tym 4 dłuższe referaty przeglądowe, które zaczynały każdy dzień obrad. Dodatkowo pokazano 50 plakatów, w dwóch sesjach, które odbyły się drugiego i piątego dnia konferencji. Nowością w tej konferencji były dwuminutowe wystąpienia prezentujące każdy plakat.

Obrady konferencji odbywały się w nowoczesnym kampusie uczelnianym, a dokładnie w Centrum Biologii, Czeskiej Akademii Nauk i Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu w Południowych Czechach. Położony jest on na skraju miasta. Większość uczestników zakwaterowała się w hotelach w centrum miasta, a część skorzystała z oferty noclegowej miejscowego akademika. Główny środek lokomocji dla dojeżdżających z serca miasta stanowiły taksówki i trolejbusy. Każdy dzień posiedzeń umilany był kilkoma przerwami kawowymi odbywającymi się w patio, podczas których uczestnicy mogli się nie tylko posilić, ale również wymienić opinie

i podyskutować na interesujące ich tematy. Lunche natomiast wymuszały na uczestnikach, kilkuminutowy spacer do uczelnianej stołówki. Nie obyło się bez degustacji tradycyjnych knedlików.

Pierwszy dzień konferencji rozpoczął się dość późno, ponieważ większość gości musiała dojechać z praskiego lotniska. Uczestnicy po zarejestrowaniu przeszli do patio, gdzie czekało ich przyjęcie powitalne – stali bywalcy witali kolegów, natomiast nowicjusze nawiązywali nowe znajomości.

Drugi dzień został zainicjowany ceremonią otwarcia, podczas której przemawiał Miloslav Šimek – dyrektor akademickiego centrum biologii. Następnie rozpoczęła się pierwsza sesja zatytułowana – „Funkcjonowanie organizmów”. Tu referat wprowadzający wygłosił Steven Declerck na temat wykorzystania wrotków jako modelowych organizmów dla badań mikroewolucji adaptacyjnej i implikacji ekologicznych. Następną sesję referatową tego dnia była poświęcona badaniom stosowanym. Podczas tej sesji moim skromnym zdaniem na uwagę zasługiwał ciekawy referat wygłoszony przez Célię Joaquim-Justo na temat wykorzystania *Brachionus calyciflorus* i testu anti-YAS w badaniach anty-androgenicznego oddziaływania substancji chemicznych i wód powierzchniowych. Dzień zakończyła sesja plakatowa, podczas której zaprezentowano 25 prac z zakresu odpowiadającego następującej tematyce: „Funkcjonowanie organizmów”, „Badania stosowane”, „Funkcjonowanie



ekosystemów”, „Jaja spoczynkowe” i „Banki jaj spoczynkowych”. Jak już wspominałem, każdy plakat poprzedzała dwuminutowa prezentacja multimedialna przygotowana i przedstawiona przez autora. Sesje plakatowe odbyły się w holu Wydziału Przyrodniczego, w bardzo luźnej atmosferze. Można było dyskutować o przedstawianych pracach degustując miejscowe sery i mięsa, a dla spragnionych (jako że pogoda była dość upalna) serwowany był miejscowy lager i białe piwo.

Następny dzień rozpoczął się od wystąpienia na temat filogenezy Syndermata i wynikającej z niej ewolucji pasożytniczych kolcogłowów, który wygłosił Holger Herlyn z Instytutu Antropologicznego Uniwersytetu Johannesa Gutenberga w Mainz w Niemczech. Swoją drogą ten prelegent był chyba najaktywniejszym i najbardziej dociekliwym słuchaczem tej konferencji. Sesje referatowe tego dnia dotyczyły „Funkcjonowania organizmów” i „Jaj spoczynkowych”. Ciekawe było wystąpienie Terry’ego W. Snell’a na temat wpływu środowiska na produkcję jaj przez wrotki z gromady Monogononta. Ten dzień zakończyła wieczorna piesza wycieczka po starówce.

Czwarty dzień stanowiła autobusowa wycieczka, podczas której zwiedzano stawy do hodowli ryb. Część z nich pochodziła ze średniowiecza, ale wciąż doskonale spełniały swoją funkcję. Delegacja z Chin była wyposażona jak przystało na prawdziwych hydrobiologów w siatki, więc nie omieszkała dokonać poboru próbek zooplanktonu ze stawów, które zwiedzaliśmy. Podczas zwiedzania przewodnicy zapewnili

sprzęt optyczny, dzięki któremu można było również poobserwować spore rzesze ptactwa wodnego zasiedlającego te zbiorniki. Następnym punktem programu było zwiedzanie miejscowego browaru w Třeboň i degustacja produkowanego tam piwa. Potem zwiedzano pobliski zamek. Odbyła się też wycieczka po mieście Třeboň, niestety – w ulewnym deszczu.

Następny dzień posiedzeń odbył się pod znakiem Bdelloidea i studiów populacyjnych. Referat wprowadzający wygłosiła Karine Van Doninck z Uniwersytetu w Namur w Belgii. Dotyczył on genomicznych dowodów na amejotyczną ewolucję i wymianę genów u *Adineta valga*.

Tego dnia odbyło się głosowanie w konkursie na najlepsze zdjęcie wrotka (kolejna nowość w tym symposium). Każdy z uczestników sympozjum, jak również osoby towarzyszące, otrzymał wraz z materiałami konferencyjnymi po trzy karty do głosowania na jego zdaniem najlepsze zdjęcie. Zdjęcia wisiały od pierwszego dnia konferencji w holu budynku, w którym odbywały się obrady, więc było dość dużo czasu na zastanowienie się i wybranie najciekawszej fotografii. Dzień zakończył się drugą i zarazem ostatnią sesją plakatową. Dotyczyła ona tych samych tematów, które były rozpatrywane podczas całego dnia oraz dodatkowo bioróżnorodności. Dla chętnych zorganizowano drugą wieczorną wycieczkę po starówce.

Ostatni dzień sympozjum rozpoczął się referatem nestorki światowej rotiferologii Claudii Ricci z Uniwersytetu w Mediolanie we Włoszech. Temat wystąpienia brzmiał „Jak zakochać się

w Bdelloidea”. Referat zakończył się podziękowaniami za wspaniałe i owocne 40 lat pracy nad wrotkami – nie obyło się bez wzruszeń i owacji na stojąco. Sesje tego dnia dotyczyły bioróżnorodności. Bardzo ciekawy referat przedstawiła prof. Jolanta Ejsmont-Karabin z Instytutu Nenckiego PAN, pt. „Fenomen „śpiącej królowej” u jeziornych wrotków”. Dotyczył on zjawiska występowania pojedynczych samic w zespołach Rotifera i warunków tworzenia przez nie w sprzyjających warunkach licznych populacji. Sesja zakończyła się wystąpieniem Miroslava Devettera (przewodniczącego lokalnemu komitetowi organizacyjnemu), który podsumował całe spotkanie.

Na zakończenie wszyscy wsiedli do autobusów, żeby pojechać do Hluboki. Tam zwiedzono neogotycki zamek, a następnie udano się do Południowo-Czeskiej galerii. Odbył się tu koncert, na którym można było delektować się pięknym brzmieniem fortepianu i skrzypiec oraz tradycyjnymi czeskimi pieśniami wykonanymi przez znakomitego tenora. Następnie odbyła się degustacja tradycyjnej czeskiej Becherovki. Podczas pożegnalnej kolacji zostały wręczone nagrody za najlepszy referat, plakat i zdjęcie wrotka. Zakończeniem uroczystości był powrót do Budziejowic.

Warto nadmienić, że konferencja nie ograniczała się tylko do sześciu opisanych przeze mnie dni. Przed częścią główną odbyły się dwudniowe warsztaty dotyczące statystycznego opracowywania wyników badań wrotków. Natomiast po konferencji dla chętnych była do wyboru jednodniowa wycieczka po czeskim Krumlowie lub jednodniowy spływ kajakowy Wełtawą. Po tych atrakcjach można było zapisać się na jednodniowy kurs dotyczący Bdelloidea.

Reasumując XIV Międzynarodowe sympozjum Rotiferologiczne było nadzwyczaj udane, a południowe Czechy okazały się wymarzoną scenerią do tego przedsięwzięcia. Na następną lokalizację konferencji zostały zaproponowane na sesji podsumowującej przez Yang Yufeng’a - Chiny. Czy się to uda? Zobaczmy w roku 2018.

Mateusz Danilczyk

Wspomnienia o zmarłych

Dr Włodzimierz Ławacz (1937-2015)



29 listopada 2015 zmarł dr Włodzimierz Ławacz, Członek Oddziału w Warszawie Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego. Długoletni pracownik najpierw Zakładu potem Instytutu Ekologii PAN. Jego pasją były zagadnienia związane z oczyszczaniem wód i racjonalne ich użytkowanie. Był konstruktorem wielu urządzeń służących tym celom i gorącym orędownikiem oczyszczania wód „on site treatment”.

Włodek był osobowością niezwykłą, o wielkiej wrażliwości społecznej, szerokich horyzontach, a przy tym niezwykle koleżeński. Postać Włodka, jego geniusz i niepowtarzalność, najlepiej można opisać przytaczając piękną indiańską opowieść „Skacząca Myszka” (w polskim przekładzie Piotra Sommera; Jarosławowi Stolarskiemu opowiedział to Krzysztof Małkowski – obaj są paleontologami) w adaptacji angielskiego poety Briana Patteny.

W historii tej wszystko jest niezwykłe, ale szczególnie ważna z punktu widzenia problemu, o którym mam napisać, jest jej pierwsza część. W licznej mysiej rodzinie, żyjącej wśród korzeni potężnego drzewa, jest jedna myszka,

która bez przerwy słyszy jakiś szumiący pogłos. Nikt z mysich pobratymców tych dźwięków nie słyszy, wszyscy zajęci są codzienną krzątaniną i wręcz sugerują, że mała myszka może być niespełna rozumu, a szum jest wyłącznie w jej głowie. Ale tak dalece ów pogłos nie daje jej spokoju, że pewnego dnia pełna bojaźni, ale i przekonania o słuszności decyzji, wyrusza w podróż do źródła dźwięku. Odkrywa, że szum jest prawdziwy i pochodzi od Wielkiej Rzeki, która płynie niedaleko domu. Zdumienie małej myszki budzi też fakt, że rzeki nie da się wyodrębnić, podzielić na kawałki bez utraty jej istoty - jest połączeniem w ruchu milionów kropeł deszczu, rosy i łez. Historia myszki to historia poszukiwania prawdy o świecie i ciekawości będącej główną motywacją poznania.

Prof. dr hab. Jarosław Stolarski – mój wzór paleontologa i eksperta od biologii i paleobiologii koralowców pisze „Różne są motywacje ludzi, którym los pisze karierę naukową. Bardzo różne są ich możliwości intelektualne. Znamy badaczy z głowami wielkimi jak encyklopedie i takich, dla których nauka to jedno lub dwa hasła, ale za to zajmujące kilkaset stron szczegółów, często bez znajomości szerszego kontekstu. Są tacy, dla których nauka jest środkiem do celu, jakim jest władza. Są też tacy, którzy sami uznali, a inni im przyklasnęli, że ich wiedza jest nieomal kompletna i mogą narzucać innym jedyną w ich rozumieniu, wizję uprawiania nauki. Coraz częściej te ułomności ludzi związanych z nauką - możemy śledzić w mediach, szczególnie, gdy ludzie nazywający się jeszcze naukowcami - przekraczają niebezpieczną granicę - między nauką a polityką. **NAUKOWIEC POWINIEN PRZEKRACZAĆ BOWIEM TYLKO JEDNĄ GRANICĘ - GRANICĘ POZNANIA.** I cały czas słyszeć ten niepokojący szum, który słyszała mała myszka z indiańskiej opowieści...”

Pan Profesor pisze dalej, że ów niepokojący szum jest najczęściej małym wyłomem w obrazie świata,

którego niemal idealne wytłumaczenie znamy z kart podręczników. Odkrycie to próba odpowiedzi na proste pytanie, często tak proste, że inni uznają je za zbyt banalne, by poświęcić mu uwagę. Aby tak jak mała myszka słyszeć szum WIELKIEJ RZEKI - trzeba mieć dobrego, nieprzytępionego słuch i wierzyć raczej tym, którzy z pokorą stwierdzają, że wiedząc wiele - niczego nie są pewni i którzy, nawet jeśli szumu WIELKIEJ RZEKI nie słyszą, nie zabronią nam jej poszukiwania. Prawdziwe odkrycie - nawet jeśli nie jest to WIELKA RZEKA, a mały potok - zawsze zdumiewa i daje satysfakcję. Odkrycie wprowadza bowiem do naszego słownika, do aparatu pojęciowego, którym opisujemy świat, jakieś nieznanne połączenie słów. Od tej pory jakiś fragment rzeczywistości będzie rozumiany przez wszystkich trochę inaczej. Świat, który do tej pory znaliśmy trzeba opisywać na nowo.

Cóż, każdy z Czytelników może sobie wybrać, w jaki krąg naukowców należy wpisać Włodka, człowieka skromnego, który z pasją rozwiązywał istotę małych potoków i WIELKICH RZEK. Z pewnością Włodek zawsze słyszał ten szumiący pogłos. W moim odczuciu był to pogłos skłaniający Go do



autentycznej podróży do źródła dźwięku, do źródła poznania. I już nie będę miał takiej możliwości, aby z Włodkiem porozmawiać o WIELKIEJ TAJEMNICY POZNAWANIA PRZYRODY...

Włodek utorował mi, prof. Markowi Lipińskiemu i wielu innym hydrobiologom uniwersyteckim drogę do poznawania wód słonych. Swoją pierwszą pracę naukową poświęcił problematyce ichtiologicznej Morza Bałtyckiego. Dzięki Niemu dużo odważniej można było później stawiać pytania Przyrodzie o zanieczyszczeniach metalami ciężkimi i radionuklidami środowiska morskiego, o zasobach glononogów w oceanach i o wielu jeszcze innych zjawiskach otaczającego nas środowiska wodnego...

Przygoda Włodka z wodami słonymi to równie rejs przez Ocean Atlantycki, aż do wód Oceanu Lodowatego Południowego. Przygody tej przekornie nie nazwałbym dowodem na Jego niekompetencję. W tym miejscu warto wspomnieć, że kurs dla biologów morza zaliczył Włodek we Francji u J. Cousteau i tam nabył uprawnienia swobodnego nurkowania.

Z wrodzoną sobie błyskotliwością skojarzył On ogromne ilości materii organicznej uwalnianej przez „podmorskie lasy oceaniczne”, niesione wraz z prądami, z tymi oceanicznymi arteriami - z niezliczonymi miliardami osobników kryla, którego młodociane stadia rozwojowe żerowały na równi z sestonem oceanicznym na wytrącającej się z rozpuszczonej w wodzie morskiej materii organicznej w formę upostaciowaną. Jak łatwo było odszukać tę upostaciowaną materię organiczną w wodach antarktycznych na niewyobrażalnie dużych powierzchniach? Wystarczyło obejrzeć gąbczaste tawerny na spodniej stronie różnych postaci lodowców antarktycznych. Tyle tylko, że do tego potrzebny był geniusz Włodka.

Jeżeli w odczuciu Czytelników były to zbyt śmiało i kontrowersyjne refleksje naukowca - to zapraszam na rejs na wody antarktyczne. Od spodu każdego „wyrwanego” kawałka pływającego lodowca wśród jego tawern, zakamarków i zagłębień „grasowały” tysiące niewielkich kryli, które wypadały

Włodziometr (1964 rok)

z wyjętej bryły lodu w niezliczonych ilościach na pokład jachtu. I to nasunęło Włodkowi myśl o odżywianiu się kryla upostaciowaną materią organiczną. W kontekście badanej przez Niego rozpuszczonej materii organicznej w wodach oceanu oraz jej losów - skojarzenie Włodka, może zaskakujące - wcale nie było znowu tak odległe. Osobiście podzielam entuzjazm i zauroczenie Włodka wodami Oceanu Lodowatego Południowego. I to Jego szerokie spojrzenie, nie zawaham się użyć słowa „globalne”, na zasoby wód kuli ziemskiej. Zawsze mówił, że w wodach badamy 300 razy większe środowiska życia organizmów w porównaniu z lądami, gdzie rośliny, zwierzęta i inne formy życia zasiedlają środowiska mniej więcej do głębokości 1,5 metra.

Skojarzenia Włodka z rafami to nie tylko glony wapienne, które upodobał sobie na równi z wieloma grupami bezkręgowców rafotwórczych, ale także związane z paleontologią, ze stromatolitami sprzed 3,5 mld lat u wybrzeży Australii. Pasjonowały go sinice, które na wzór tych najstarszych raf stromatolitowych - budują dzisiaj mniej więcej półtorametrowej wysokości formacje węgla wapnia w zacisznych zatokach z małą ilością tlenu w wodzie u tych samych wybrzeży. Swoje zamiłowania do archeologii podmorskiej, powiązanej siłą rzeczy z paleontologią realizował oznaczając szczątki organizmów na powierzchniach zanurzonych

wydobycych z morza przez archeologów.

Oglądałem na jednym z naszych jezior setki „ogniw” organizmów pełniących rolę oczyszczającą te wody (pomysłu i realizacji Włodka) w postaci szeregu ciągnących się konstrukcji wraz z osiadłymi na nich organizmami.

Kto z nas nie miał okazji posłuchać opowieści Włodka o przygodach z różnych tawern, które odwiedził między innymi ze sławnym polskim filozofem, ten wie niewiele o fantazji ułańskiej naszych rodaków. Włodek, który nie był obdarzony wielką posturą, właśnie w takiej tawernie delikatnie zaczępił słownie jakiegoś wilka morskiego. Nawiasem mówiąc nie przypadkowo. Pech wilka polegał na tym, że rozjemcą stał się filozof rodem z Polski, nomen omen ówczesny mistrz naszego kraju w dżudo. Wynik interwencji nie był trudny do przewidzenia. Potem Włodek przeżywał przeróżne przygody, które, jak wspominał słowa kapitana Śmiałego „okryte zostały kurtyną milczenia”.

Mój kontakt z Włodkiem był prawdziwie przyjacielski, przy tym traktowałem też Włodka jako Mistrza, który z wielką życzliwością i oddaniem dzielił się ze mną swoją wszechstronną wiedzą, udostępniał mi swoje nieopublikowane dane naukowe. Mogłem Go zapytać o wszystko i zawsze otrzymywałem jasną, przekonywującą odpowiedź. Nigdy nie odmówił mi rozlicznych konsultacji naukowych. Na moją prośbę



kilka razy uczestniczył w sympozjach naukowych, które organizowałem.

Mogłem z nim swobodnie dyskutować o wielu zagadnieniach związanych z tak zwanymi wodami podgrzаныmi, łącznie z kryteriami lokalizacji elektrowni jądrowych nad polskimi jeziorami i rzekami. Bliska też była Włodkowi tematyka oceanarium w Warszawie, z wizją tzw. Wieży Ławacza, wysokiej, przeszklonej, opartej o samooczyszczanie się wód powierzchniowych wieży, która miała się wypiętrzać się ponad całym Oceanarium.

Włodek potrafił interpretować procesy w sfilmowanych przez pletwonurków osadach i naciekach podwodnych oraz zjawiska mikrostruktur osadowych w naszych jeziorach. Z równą łatwością porównywał intensywność przyrostu osadów dennych w naszych jeziorach, przyrostu kredy jeziornej z odkładaniem się materiału wapiennego, lepszcza wapiennego i innych form morskich raf, które są udziałem kilkunastu sporych grup systematycznych zwierząt, poczynając na pierwotniakach, a kończąc na trochitach liliowców.

Włodek charakteryzował się nietuzinkowymi skojarzeniami, miał odważne wizje, nieraz odbiegające od utartych wyobrażeń. Jego oczyszczalnie jeziorne i takie, które



oglądałem w szkołach na terenie Polski były jak najbardziej godne uwagi i naśladowania. Był również głównym pomysłodawcą uzdatnienia jednego z jezior z wodą podgrzaną, położonego w górach, poza granicami Polski. Włodek wygrał konkurs na uzdatnienie Morza Bałtyckiego. Jego projekt uzyskał najwyższe uznanie wśród zagranicznego gremium naukowego.

O tym, jak wszechstronne były Jego zainteresowania świadczyć może i to, że przygotował scenariusz do pięciu filmów o Wiśle dla TVP.

Do dzisiaj nie rozumiem, dlaczego Włodek nie otoczono należytych szacunkiem i pomocą w Jego niesablonowej działalności, którą sprawdzał z powodzeniem w rozwiązaniach praktycznych. Nadal nie rozumiem, dlaczego tak szczytna działalność Włodka, jak wdrażanie myśli naukowej do życia codziennego i rozwiązywanie problemów w otaczającym nas środowisku, nie znalazła poparcia finansowego i zrozumienia u kolegów.

Grzegorz Soszka



Wspomnienia o zmarłych

Profesor Andrzej Łysak (1932-2015)

11 grudnia 2015 roku w Krakowie zmarł Profesor dr hab. Andrzej Łysak, jeden z najwybitniejszych hydrobiologów i ichtiologów polskich drugiej połowy XX wieku. Urodził się 24 lipca w 1932 w Krakowie. Ojciec jego Jan Łysak oraz matka Janina z domu Leśniak byli wykładowcami w państwowych szkołach rolniczych na terenach ówczesnej Polski. To oni zaszczyli swoim dziećmi, Andrzejowi i jego bratu Janowi, zainteresowanie rolnictwem. Młody Andrzej uczył się w szkołach powszechnych w różnych miejscowościach, w zależności od tego, gdzie aktualnie pracowali jego rodzice. Następnie uczęszczał do I Liceum i Gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie, gdzie w roku 1950 zdał maturę. Po maturze rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej i w roku 1953 otrzymał tytuł inżyniera, a w roku 1955 obronił pracę magisterską p.t. „Oznaczanie ilości krwi krążącej u krów metodą barwnikową przy użyciu preparatu T-1824”.

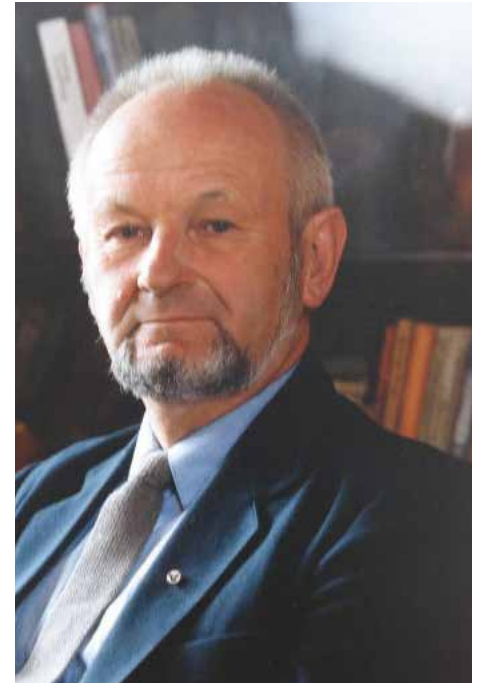
Pracę zawodową rozpoczął w roku 1955 w Zakładzie Biologii Wód PAN na stanowisku asystenta w Gospodarstwie Doświadczalnym w Gołyszcu, gdzie zajął się hematologią ryb. W 1963 roku w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie obronił z wyróżnieniem pracę



doktorską na temat: „Badania izotopowe nad nowymi ośrodkami wydzielniczymi tarczycy karpia z zastosowaniem jodu J131”. Badania te pozwoliły stwierdzić po raz pierwszy, że u karpia funkcjonują dwa czynne ośrodki rozmieszczenia tkanki tarczycy: gardzielowy i nerkowy. Za pracę tą otrzymał Nagrodę III Stopnia Ministra Szkolnictwa Wyższego Nauki i Techniki. W tym samym roku został powołany na stanowisko adiunkta w Katedrze Rybactwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. Tu nadal zajmował się problemem tarczycy u ryb. Badania te poszerzył na stypendium British Council w Torry Research Station (lata 1963–1964), a następnie na stażu naukowym w A. Krough Institute w Kopenhadze (1971 rok). Wyniki badań dotyczących rozmieszczenia ośrodków tarczycy u karpia były publikowane zarówno w liczących się czasopismach ichtiologicznych i hydrobiologicznych zagranicznych, jak i polskich. Przyniosły mu one międzynarodowe uznanie w środowiskach naukowych zajmujących się zagadnieniami związanymi z fizjologią ryb.

W roku 1972 na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Metabolizm jodu w rozwoju osobniczym karpia w zależności od temperatury środowiska” uzyskał tytuł docenta nauk rolniczych. Praca ta została uhonorowana Nagrodą II Stopnia Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Następnie, podjęte wcześniej badania kontynuował na stażu naukowym na Uniwersytecie Belgradzkim (Jugosławia), na wydziale Weterynarii (1973). Oprócz zajęć dydaktycznych w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie w latach 1964–1977 zostało mu powierzono kierownictwo Rybackiej Stacji Doświadczalnej WSR w Mydlnikach. Kierując tą Stacją przyczynił się do dalszego rozwoju jej bazy naukowej. W roku 1977 wyjeżdża do Nigerii na Ahmud Bello

Andrzej idzie do szkoły ze swoim ojcem Janem (Bereźnica, powiat Stryj 1.IX.1938)



Profesor dr hab. Andrzej Łysak
(1932 -2015)

University w Zarii, gdzie miał wykłady z zakresu rybactwa oraz prowadził badania dotyczące stosowania trzech gatunków tilapii, jako ostatniego ogniwa procesu oczyszczania ścieków, oraz badania efektywności produkcji towarowej tych ryb. W 1979 roku, jeszcze przed powrotem do kraju uzyskuje tytuł profesora nadzwyczajnego.

Po powrocie z Afryki w 1980 roku obejmuje funkcję kierownika Katedry Rybactwa na Wydziale Zootechnicznym w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Będąc kierownikiem Katedry zorganizował Rybacką Bazę Doświadczalną w Łąkach Jaktorowskich pod Warszawą i opracował dla niej program badawczy. W latach 1982–1984 prowadził dodatkowo wykłady i ćwiczenia z rybactwa śródlądowego w Wyższej Szkole Rolniczo – Technicznej w Siedlcach. W roku akademickim 1982/83 przebywał jako visiting professor na Universidadado do Port (Portugalia), gdzie prowadził wykłady i ćwiczenia dla studentów z zakresu



rybactwa słodkowodnego i ekologii. W roku 1984 został przeniesiony służbowo do Instytutu Zootechniki w Krakowie na stanowisko Kierownika Samodzielnej Pracowni Biologii Ryb i Środowiska Wodnego, w której prowadził wraz ze współpracownikami prace badawcze z zakresu fizjologii i toksykologii ryb, stosowanej ichtiobiologii i ochrony środowiska.

W roku 1985 uzyskał tytuł Profesora zwyczajnego. Przez 7 lat (lata 1982–1988) był członkiem grupy roboczej EIFAC/FAO, w ramach której prowadził badania z dziedziny toksykologii wodnej, dotyczącej fenoli, pochodnych chloru, metali ciężkich: cynku, kadmu, miedzi i ołowiu. Na podstawie uzyskanych wyników opracował biotesty ostre z użyciem ryb, służące do oceny stopnia toksyczności ścieków odwziewających i komunalnych w środowisku wód powierzchniowych. W późniejszym okresie kontynuował wyżej opisane badania toksykologiczne w ramach prac prowadzonych na terenie Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Kołbaczu na Pomorzu Zachodnim. W Zakładach Doświadczalnych IZ w Kołbaczu i Grodźcu Śląskim prowadził również badania nad wykorzystaniem kultur bakterii saprofitycznych w biodegradacji i utylizacji ścieków odwziewających.

Ważnym tematem realizowanym przez Profesora były badania ryb łososiowatych zasiedlających wody w strefie alpejskiej i subalpejskiej Tatr. Badania te dotyczyły stanu fizjologicznego (m. in. analizy obrazu krwi),

Ekipa prowadząca badania zimowe w Dolinie Pięciu Stawów (od lewej: mgr Bronisław Szczęsny, mgr Krzysztof Smagowicz, mgr Andrzej Łysak, mgr Andrzej Kownacki, mgr Marta Kownacka, mgr Barbara Kawecka, student (Roztoka, marzec 1963 rok)

tempa wzrostu, składu jakościowego pokarmu naturalnego oraz stanu zdrowotnego dwóch gatunków pstrągów wysokogórskich, rodzimego pstrąga potokowego (*Salmo trutta m. fario*) i wsiedlonego sztucznie do stawów tatrzańskich pstrąga źródlanego (*Salvelinus fontinalis*). Połowy pstrągów były prowadzone w Morskim Oku, Zielonym i Czarnym Stawie Gąsienicowym oraz Rybim Potoku na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Badania prowadzone były również po słowackiej stronie Tatr, gdzie prowadzono odłowy między innymi w Szczyrbskim Plesie.

W latach 1987 – 2004 Profesor rozszerzył obszar badań dotyczących wysokogórskich populacji pstrągów, o kolejne regiony górskie Europy. W latach 1987–2004 wyjeżdżał ze swoim zespołem naukowym w Alpy włoskie gdzie w Parco Nazionale dello Stelvio badał miejscowe populacje pstrąga potokowego z potoków Plima, Noce Bianco i wysokogórskiego zbiornika zaporowego Lago Gioveretto. Następnie w roku 1989 roku prowadził badania pstrągów potokowych w Alpach austriackich, w potoku Stubach, a w roku 1987 w Alpach Julijskich (Słowenia) w potoku Jersica. Również w 1987 roku, badał miejscową populację pstrąga potokowego w Portugalii, na terenie masywu Manteigas w rejonie Serra da Estrela, z potoku Manteigas, dopływu Zezerè. Rezultatem tych badań było stwierdzenie, że pstrągi potokowe po północnej stronie Tatr w porównaniu z populacjami pstrągów z innych masywów wysokogórskich przyrastają najwolniej. Również w tych samych warunkach siedliskowych osiągają mniejsze rozmiary i ciężary ciała niż pstrągi źródlane. W ostatnich latach prowadzenia badań tatrzańskich Profesor zajął się również oceną zawartości metali ciężkich, takich jak ołów, kadm, cynk i miedź w tkankach obu gatunków pstrągów tatrzańskich

Profesor swoje doświadczenia zdobyte w badaniach naukowych

wykorzystywał w działalności praktycznej wykonując szereg ekspertyz na zlecenia różnych instytucji zajmujących się gospodarką rybacką i ochroną środowiska wodnego. Takimi były wieloletnie badania prowadzone na zlecenie Zarządów Okręgów Polskiego Związku Wędkarskiego w Krakowie i Bielsku-Białej. Dotyczyły one monitoringu struktury gatunkowej, tempa wzrostu i stanu ichtiopatologicznego zespołu ryb w wodach administrowanych przez PZW, od drobnych zbiorników poźwirowiskowych, starorzeczy, rzek i potoków w okolicach Krakowa począwszy, po duże zbiorniki zaporowe Goczałkowice na Wiśle i Tresna, Porąbka, Czaniec na Sole. Wyniki tych badań dotyczące ilości ryb poszczególnych gatunków, ich wieku, długości i masy ciała były ważnymi wskazówkami dla gospodarzy monitorowanych wód. Najbardziej kompleksowy charakter przybrały badania, prowadzone w latach 1985 – 2005 na zbiorniku Tresna, gdzie Profesor realizował między innymi wieloletni projekt p.t. „Formowanie się ichtiofauny zbiornika zaporowego Tresna po całkowitym osuszeniu w celach remontowych i ponownym zalaniu”. W latach 1991–1992 zbiornik ten, o powierzchni 1000 ha został całkowicie osuszony z powodu konieczności remontu upustów dennych zapory. Wyniki tych badań pozwoliły na przedstawienie procesu jakościowego i ilościowego odradzania się zespołu ichtiofauny w kolejnych latach po ponownym zalaniu zbiornika. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku Profesor badał wiek i tempo wzrostu węgorzy w zbiorniku



zaporowym Goczałkowice, oceniając wiek ryb na podstawie obrazu otolitów. Ważnym działem badań Profesora była praca na rzecz przemysłu gdzie zajmował się rozwiązywaniem aktualnych problemów związanych z ochroną środowiska wodnego. Były to prace wykonywane dla Zakładów Chemicznych w Sarzynie, huty FSC Starachowice i Zakładów Azotowych w Tarnowie w zakresie monitoringu oddziaływania ścieków przemysłowych na środowisko, z wykorzystaniem opracowanych wcześniej biotestów, w których testobiontami były ryby.

W ostatnich latach (1996–2015) zajmował się głównie doskonaleniem technologii produkcji towarowej jadalnych ślimaków lądowych z rodzaju *Helix*.

W 2002 roku przeszedł na emeryturę, jednak nadal kontynuował działalność naukową na terenie Instytutu Zootechniki, realizując badania w kilku projektach badawczych i rozwojowych, których był kierownikiem lub wykonawcą naukowym. Równolegle, pracował w Krakowskiej Akademii im. Frycza-Modrzewskiego prowadząc zajęcia na temat: „Stan i ochrona ekosystemów wodnych” oraz pionierskie w skali polski wykłady z zakresu agroturystyki.

Profesor Andrzej Łysak aktywnie działał w wielu towarzystwach naukowych i organizacjach społecznych. Był jednym z członków założycieli Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego i w pierwszych latach po jego powstaniu pełnił funkcję sekretarzem zarządu Oddziału. Na pierwszym seminarium Oddziału Krakowskiego PTH dnia 11 czerwca 1960 roku wygłosił referat „Badania hematologiczne karpia”. W następnych latach wielokrotnie na seminariach przedstawiał wyniki swoich kolejnych badań. Aktywnie działał w Polskim Towarzystwie Rybackim gdzie był członkiem Zarządu Głównego. Działał również w międzynarodowej organizacji *European Society of Nuclear Methods and Agriculture* (ESNA), gdzie przez lata był członkiem kierownictwa tej organizacji, sprawując funkcje wiceprzewodniczącego,

Tym zdjęciem żegnał przyjaciół Andrzej Łysak wiedząc już o swojej chorobie

a następnie był wieloletnim przewodniczącym jednej z grup roboczych tej organizacji. Był członkiem komitetów organizacyjnych kolejnych Meetings ESNA angażując się szczególnie w działalność Working Group 2 (WG2: *Animal and Food Sciences*) obradującej w zakresie badań z dziedziny nauk zootechnicznych. Ze względu na późniejsze zainteresowania został członkiem Stowarzyszenia Malakologów Polskich. Aktywnie działał również w Krakowskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Nauk o Ziemi, będąc członkiem Rady Naukowej Towarzystwa oraz kilkakrotnie kierownikiem naukowym wypraw do *Parco Nazionale dello Stelvio* w Alpy Włoskie.

Profesor Andrzej Łysak jest autorem lub współautorem ponad 100 oryginalnych prac naukowych oraz przeszło 40 ekspertyz wykonanych na potrzeby gospodarki wodnej, rybactwa i wędkarstwa. Swoje wyniki prezentował na licznych konferencjach i sympozjach zagranicznych i krajowych. Pracował naukowo do ostatnich chwil swojego życia. Ostatnia jego praca naukowa „*Observations on the maturation and development of a roman snail (Helix pomatia, Linnaeus, 1758) population of farmed origin in natural plots*” została opublikowana wspólnie z dr. M. Ligaszewskim w czasopiśmie naukowym *Annals of Animal Sciences* już po jego śmierci.

Profesor Andrzej Łysak był postacią renesansową. Oprócz wybitnych osiągnięć naukowych uwielbiał

spotkania z przyjaciółmi, których zapraszał do swojego letniego domu w Myślenicach, uczestniczył w wyprawach wysokogórskich, był zapalonym narciarzem, a także pasjonatem ogrodnictwa i miłośnikiem dobrej kuchni podpatrzony w czasie pobytów w wielu rejonach świata.

Andrzej Kownacki,
Maciej Ligaszewski

Pełny wykaz publikacji prof. A Łysaka do roku 2008 (KLIK).



Kwartalnik Wiadomości Hydrobiologiczne Biuletyn Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego

Redaktor naczelny:
Prof. dr hab. Jolanta Ejsmont-Karabin

Redaktorzy:
Dr Iwona Kostrzevska-Sztrakowska
iwona.ks@wp.pl
Piotr Panek
piotr-panek@wp.pl
Joanna Rybak
joan.rybak@gmail.com

Wydawca:
Polskie Towarzystwo
Hydrobiologiczne

ul. Żwirki i Wigury 101
02-089 Warszawa

ISSN 2299-4076

Kwartalnik jest bezpłatnie dostępny
w Internecie pod adresem
www.pth.home.pl

Copyright © 2012–2016 PTH
All rights reserved.

Fotografia na okładce:
Rzeka Świder, fot. Walabia



Rzeka Świder, woj. mazowieckie